

Przeciwko konsumentom, rolnikom i środowisku

12 listopada 2012

Sejm uchwalił w piątek bez poprawek ustawę o nasiennictwie, której projekt przygotował prezydent RP. Poprawki wprowadzone przez posłów koalicji rządowej zezwalają na obrót nasionami modyfikowanymi genetycznie na terenie Polski.

Za uchwaleniem ustawy głosowało 230 posłów z koalicji rządowej, 202 było przeciw. Nie przeszła żadna poprawka opozycji, w tym wniosek o odrzucenie ustawy w całości. Wśród odrzuconych poprawek znalazły się wnioski opozycji, które przewidywały m.in. zakaz dopuszczania do obrotu materiału siewnego modyfikowanego genetycznie czy zakaz stosowania takiego materiału siewnego.

Jan Szyszko z PiS powiedział przed głosowaniem, że „dawno nie widział takiej niekompetencji rządu”. „W wyborach parlamentarnych PO i PSL były całkowicie przeciwko GMO. Dlaczego w takim razie tej chwili wprowadzacie GMO?” – pytał Szyszko.

Romuald Ajchler (SLD) ocenił, że rząd jest bierny w pracach nad ustawą o GMO. Przekonywał, że zgłoszone przez opozycję poprawki, które miały zabezpieczyć Polskę przed wprowadzeniem do obrotu nasion genetycznie zmodyfikowanych, zostały odrzucone przez Sejm. „SLD nie bardzo wierzy ministrowi rolnictwa, że nie dopuści do obrotu nasionami genetycznie zmodyfikowanymi, dlatego że mamy przykład pana ministra Gowina, który likwiduje 79 sądów w Polsce swym rozporządzeniem właśnie, wbrew nawet opinii części swojego klubu” – mówił. „Dlatego SLD nie poprze tej ustawy, ponieważ nie chcemy, aby Polska była krajem, gdzie uprawia się rośliny genetycznie zmodyfikowane bez ograniczeń” – mówił.

Organizacja ekologiczna Polska Wolna od GMO alarmowała

wcześniej, że część zapisów zawartych w prezydenckim projekcie została usunięta przez posłów. Chodzi o artykuły dotyczące GMO, które miały pozostać w mocy, m.in. przepis, w myśl którego odmian GMO nie wpisuje się do krajowego rejestru upraw. Zdaniem eksperta tej organizacji Pawła Połaneckiego w uzasadnieniu do projektu ustawy prezydent stwierdził, że sprawa budzi wiele kontrowersji, więc okoliczności uzasadniają utrzymanie przepisów dotyczących odmian GMO zawartych w ustawie z 26 czerwca 2003 r. do czasu przyjęcia kompleksowej ustawy dotyczącej GMO.

Poseł Krzysztof Ardanowski (PiS) przekonywał podczas obrad sejmowych komisji rolnictwa oraz środowiska omawiających dokument, że zmiany wprowadzone do projektu prezydenckiego są wbrew intencjom Bronisława Komorowskiego, który opowiedział się za utrzymaniem zakazu rejestracji upraw GMO.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)